

Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym w dom 3,89 zł, miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równoważność 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 10-go sierpnia 1933 r.

Gdzie jest ta wszechwładna siła?

Rozsyłane masowo i za darmo po wsiach czasopismo BBWR. „Gospodarz Polski” umieściło przed paru dniami bardzo „mocny” artykuł pod znamienym tytułem: „Do zniżki cen zboża rząd nie dopuści”.

Według otrzymanych wiadomości rząd miał ustalić ceny nowego zboża na 20 zł za 100 kg żyta a 28 zł za 100 kg pszenicy.

Jak wiemy w zeszłym roku jesienią Państwowe zakłady przemysłu zbożowego kupowały za pośrednictwem handlarzy za bezcen zboża od rolników przyciśniętych egzekucjami podatkowymi, a rzuciły to zboże na rynek na przednówku, gdy zboże poszło prawie o 100 procent w górę dochodząc miejscami do 28 i 30 zł za 100 kg. — Mimo to PZPZ utopiły w zeszłorocznej kampanji zbożowej kilkadziesiąt milionów bez żadnego pożytku dla rolników a jedynie z dużym zarobkiem spekulantów zbożowych, którzy nie tylko zarobili na podwyżce przednówkowej, ale dostali premje eksportowe od 6 milionów centnarów metrycznych wywiezionego zboża około 30 milionów zł.

Mimo szumnej zapowiedzi i rzucania nowych milionów z funduszy państwowych na cele interwencji zbożowej a to 30 milionów na kredyt pod zastaw zboża i 22 milionów na kredyt interwencyjny ceny zboża znowu zaczynają gwałtownie spadać, a pszenica w ciągu paru dni spadła z 38 zł na 22 zł za 100 kg, żyto zaś spadło do 16 zł za 100 kg.

Jak widzimy, dużo łatwiej jest zezwolić kartelowi cukrowemu na podniesienie czy utrzymanie ceny cukru, kartelowi węglowemu na utrzymanie ceny węgla choćby to miało być połączone z wyrzuceniem tysięcy robotników na bruk i zamknięciem kopalni, aniżeli przy pomocy dziesiątków milionów i aparatu urzędniczego utrzymać ceny rolnicze na tym poziomie, który umożliwi przynajmniej egzekucje podatkowe.

Państwowy Instytut nauk. Gospodarstwa wiejskiego w Puławach wydał kilka podręczników mających służyć do organizacji gospodarstwa włościańskiego.

W podręcznikach tych obliczona jest cena żyta na 35 zł, cena pszenicy na 45 zł, masło 1 kg po 5,40 zł, wieprz żywej wagi 1 kg 1,48 zł, jaje 16 groszy.

Przy zestawieniu takich cen łatwo wykazać, że rolnik może płacić podatki i procenty od długów, ale gdy weźmiemy ceny, które są w rzeczywistości na rynku, to pokaże się, że znowu w roku bieżącym olbrzymia większość narodu

to jest klasa włościańska będzie wykluczona z obrotu gospodarczego, bo marne ceny rolnicze nie wystarczą nawet na zapłacenie podatków powiększonych o nowy podatek na rolniczy fundusz interwencyjny, a o zakupie wytworów przemysłowych przez ludność wiejską nie będzie zupełnie mowy.

Rozumny Prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył niedawno, że przyczyną ciężkiego kryzysu gospodarczego jest jednostronne uprzywilejowanie garści ludzi, którzy opanowali ciężki

przemysł i obdzierają resztę obywateli.

Zdanie to niewątpliwie powinno mieć pełne zastosowanie również w Polsce, a przede wszystkim powinna zapanować zasada, że skoro kartele mają możność dyktowania cen za swe wytwory, to powinno się pozostawić również rolnikowi możność obrony swoich interesów gospodarczych

Należyta gospodarcza organizacja drobnych rolników oparta na zasadzie solidarności i planowanej gospodarki na wsi, potrafi zapew-

nić o wiele skuteczniej opłacalność gospodarki rolniczej aniżeli miliony rzucone z pieniędzy państwowych pomiędzy lichwiarskich handlarzy zbożem. „Gazeta Grudziądzka” dla ułatwienia tej sprawy ogłosiła ankietę w sprawie Kartelu chłopskiego. — Otrzymaliśmy już parę tysięcy odpowiedzi z 60 powiatów, mimo gwałtownego zajęcia żniwami.

Spodziewamy się, że zaraz po żniwach otrzymamy dalsze odpowiedzi i wówczas omówimy je dokładnie i w porozumieniu ze Stronictwem Ludowym przystąpimy do energicznej akcji obrony gospodarczych interesów wsi.

Wykrycie planów przewrotu hitlerowskiego w Austrii

W Wiedniu wykryto tajną centralę agitacji hitlerowskiej, która prowadziła agitację hitlerowską na terenie całej Austrii. W związku z wykryciem tego gniazda zarazy hitlerowskiej, aresztowano kilkadziesiąt osób. Ze znalezionych w tajnej centrali pism, wykazało się, że akcja hitlerowska na terenie Austrii prowadzona była za pieniądze otrzymane z Niemiec, a kierowana była przez osoby blisko stojące dzisiejszym wielkorządzi-

cieli Niemiec. Znaleziono m. in. plany szczegółowo opracowane, dokonania przewrotu hitlerowskiego w Austrii w wyszczególnieniu nazwisk osób, które objąć miały ster rządów w Austrii.

W związku z wykryciem tej centrali hitlerowskiej w Austrii, rządy Anglii i Francji złożyły protest u rządu niemieckiego przeciwko mieszanin się w sprawy wewnętrzne Austrii.

I Liga Narodów ma budżet deficytowy

Z ogłoszonego niedawno sprawozdania Ligi Narodów wynika że budżet Ligi na rok 1934 wynosi ogółem 30.639.275 franków szwajcarskich (około 52 milionów zł).

Budżet ten jest o 8,5 procent

mniejszy od budżetu zeszłorocznego. Zaległości poszczególnych państw dla Ligi Narodów wynoszą ogółem 24 mil. fr. szwajc. czyli około 40 mil. zł. z czego same Chiny winne są 17 mil. złotych.



ZDOBYWCA ATLANTYKU W WARSZAWIE.

Zdobywca Atlantyku południowego, kapitan Skarżyński, witany na lotnisku przez przedstawicieli rządu, generalicję, dyplomację oraz przedstawicieli społeczeństwa. Na zdjęciu naszym widzimy kapitana Skarżyńskiego (X), p. premiera Jędrzejewicza (1), p. ministra Butkiewicza (3), marszałka Sejmu p. Switalskiego (2), wiceministra generała Fabrycego (4), generała Orlicza-Dreszera (5). Obok kpt. Skarżyńskiego małżonka jego.

Krwawe rozruchy strajkowe w Strassburgu

W mieście Strassburgu we Francji wybuchł przed kilku dniami strajk robotników budowlanych do którego zaczęli przystępować robotnicy i innych zawodów. W piątek strajkujący po odbyciu wielkiego wiecu postanowili urządzić pochód ulicami miasta. W celu przeszkodzenia tym manifestacjom skoncentrowano silne oddziały policji, które miały rozproszyć manifestantów. Doszło do krwawych starć strajkujących z policją w czasie których raniono 35 policjantów i 50 osób cywilnych.

W godzinach wieczornych strajkujący pogasili w mieście wszystkie światła, wstrzymali ruch kołowy. — Przez całą noc wznoszono na ulicach miasta barykady.

Po tej krwawej nocy ruch strajkowy zaczął się rozszerzać, obejmując i pracowników warsztatów kolejowych i robotników innych zawodów. Przebieg rozruchów nosił charakter zorganizowanego ruchu rewolucyjnego.

Ponieważ policja okazała się bezsilną wobec strajkujących, zawezwano przeto pomocy wojska.

Rząd francuski zawezwał na konferencję przedstawicieli pracodawców i pracobiorców celem rozstrzygnięcia sporu i położenia kresu krwawym rozruchom strajkowym. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym.

Amanullah przygotowuje się do objęcia tronu

Ekskról Afganistanu Amanullah, który przebywa obecnie w Montreux w Szwajcarii, odbywa ważne narady w swojej willi na temat polityki swego kraju. Świeżo przybył z wizytą do ojca jego syn, który gwałtownie nalega na Amanullaha, aby obecnie wystąpił z pretensjami do tronu. Jak wiadomo, w Afganistanie panują obecnie niepokoje, a powstanie t. zw. „szalonego fakira” skierowane jest przeciwko obecnemu władcy.

Minister Skarbu o podatkach i egzekucjach podatkowych

Formalności przechodzące w inkwizycje

Pan minister skarbu Zawadzki w wydziale udzielonym „Kurjerowi Porannemu” zapowiedział złagodzenie procedury i wymiaru podatków. Powiedział on m. in.:

— „W dzisiejszej sytuacji skarbu państwa zmniejszenie wpływów podatkowych nie jest rzeczą możliwą, aczkolwiek zdają sobie sprawę z tego, że ciężar ponoszony przez ludność z tego tytułu, jest bardzo znaczny. Od dłuższego już czasu zastanawialiśmy się, jak zmniejszyć ten ciężar bez uszczerbku dla wpływów skarbu. Taka możliwość istnieje — jest nią uproszczenie procedury, usunięcie nadmiernych formalności, badań przechodzących czasami niemal w inkwizycje itp. słowem tej całej masy „okoliczności towarzyszących” zapłacie podatku, czasami bardziej uciążliwych, niż sama wpłata pewnej sumy.

Polecilem zarówno Departamentowi Podatkowemu, jak i prezesom izb przeprowadzenie i przedstawienie mi wniosków w tej dziedzinie. Omówieniu tych wniosków był poświęcony zjazd Prezesów Izb Skarbowych w dniu 26 bm. (Ciekawi jesteście jak to wypadnie w praktyce! Przep. Red.)

Trudna ta sprawa została przeprowadzona gruntownie i dzisiaj mamy już obfity materiał dla wydania zarządzeń, które przyniosą istotną ulgę podatnikom, nie umniejszając jednak wpływów skarbu. Jedne z tych zarządzeń mogą być wydane już w najbliższym czasie w drodze okólników i instrukcyj, inne będą wymagały zmiany istniejących rozporządzeń, inne wreszcie zmian ustawodawczych. Ponieważ jednak pełnomocnictwa uchwalone w tym roku dla Pana Prezydenta, nie wykluczają spraw podatkowych, mam głęboką nadzieję, że zechce On z nich skorzystać, aby przyspieszyć wprowadzenie pożądaných zmian.

Pan minister wspominał także o egzekucjach:

— „Sprawa egzekucji zarysowała się istotnie w ostatnich czasach jako wielka bolączka naszego systemu skarbowego. Muszę zresztą powiedzieć, że od dłuższego już czasu Ministerstwo Skarbu wydawało szereg zarządzeń, aby ujemne strony dzisiejszego stanu rzeczy osłabić; tymczasowe te zarządzenia nie załatwiały jednak sprawy, niezmiernie trudnej, gdyż z jednej strony sprawna egzekucja jest konieczną, z drugiej organa egzekucyjne odpowiadają za wiarygodność nie tylko skarbowe, ale i szeregu innych organów prawnie — publicznych.

Samo rozporządzenie o scaleniu egzekucyj uważam za dobre — wymaga ono pewnych drobnych zmian, konieczność których wykazała praktyka, ale najważniejszą jest technika jego stosowania. Technika ta wykazała niewątpliwie poważne braki, była zanadto schematyczna, w wielu wypadkach, powiem śmiało, bezduszna. I tutaj gruntowne przeprowadzenie zagadnienia wskazało, że braki te mogą być usunięte.

Znaleźliśmy więc techniczne rozwiązanie trudnego zagadnienia zwołania nakazów, wysyłanych z różnych tytułów do tego samego płatnika, a również zagadnienia zbiorowych upomnień dla

grup drobnych płatników. Polecilem kategorycznie powstrzymać się z wszczęciem czynności egzekucyjnych (a więc i wysłaniem upomnienia) tam, gdzie należność zasadnicza nie przekracza przynajmniej trzykrotnie sumy kosztów wstępnych czynności egzekucyjnych. Zwracam, nawiasem mówiąc, uwagę, że to zarządzenie możliwe się stało dzięki rozwiązaniu sprawy łączenia nakazów. Szereg różnych zarządzeń jest w opracowaniu — niektóre będą wymagały uchwały Rady Ministrów, inne dadzą się wprowadzić okólnikami, ale jedne i drugie zostaną wprowadzone w najbliższym czasie.

Niewątpliwie, bardzo staranna i celowa zmiana naszego systemu podatkowego dałaby najłatwiejsze rozwiązanie szeregu przedstawionych powyżej trudności. Niejednokrotnie miałem sposobność krytycznego ustosunkowania się do tego systemu, który przyspoczywa pewne idealne warunki, a nie jest dostosowany do naszej polskiej rzeczywistości. Ale niejednokrotnie również miałem sposobność podkreślenia, że zmiana systemu

podatkowego nie może być dokonana w okresie spadku wpływów skarbowych i przy braku poważnych płynnych rezerw, gdyż musi przynieść przejściowe zmniejszenie wpływów i naruszyć równowagę budżetu i kasy.

Obecnie mogą być więc tylko prowadzone prace przygotowawcze, względnie pewne częściowe reformy, jak np. pewne zmiany w podatku gruntowym, które Ministerstwo Skarbu zamierza wnieść na najbliższą sesję sejmową. Możliwe jest natomiast uproszczenie i ujednostajnienie procedury podatkowej — innymi słowy, wydanie ordynacji podatkowej.

Tyle Pan Minister.

Jak więc widzimy na widoku prace przygotowawcze. W magazynie prac jest wydanie ordynacji podatkowej, natomiast nie należy liczyć się z żadnym zmniejszeniem podatków, za to egzekucja i wymiar będą dla płatnika rozrywką, bez formalności, bez „okoliczności towarzyszących” i bez metod inkwizycyjnych.

Czegoż więcej potrzeba ci miły płatniku!

Splyw kajakowy do Morza Polskiego

Liga Morska i Rzeczna zorganizowała i przeprowadziła nowy wyczyn sportowo-propagandowy, a mianowicie spływ kajakowy Wisłą do Morza polskiego. Impreza ta polega na tym, że od samego górnego biegu Wisły wyruszyła grupa kajakowców i żeglarzy, płynąc biegiem Wisły ku morzu. — Po drodze do tej grupy przyłączają się

żeglarze ze wszystkich okolic nadbrzeżnych i płyną dalej.

W tej chwili w spływie kajaków bierze udział już około 3 tysięcy kajaków i łodzi. W dniu dzisiejszym t. j. we wtorek spływ przybędzie do Grudziądza, by po jednodniowym postoju udać się w dalszą drogę do morza.



Na zdjęciu naszym widzimy flotylę kajaków, na odpoczynku w porcie w Płocku.

Jeszcze o interwencji zbożowej

Przed paru dniami zamieściliśmy artykuł omawiający fatalną politykę zbożową, która bardzo wiele kosztuje i przynosi jeszcze większe szkody. — Jedynym środkiem do ożywienia życia gospodarczego jest wprowadzenie równowagi gospodarczej przez należyty podział dochodu społecznego między przemysłem a rolnictwem. — To samo zdanie wygłasza „Gazeta Warszawska“:

Przedewszystkiem więc dążyć należy do obniżenia cen artykułów, wywarzonych przez przemysł skartelizowany, wysokość podatków i wszelkich świadczeń przemysłowych, taryf

kolejowych, wreszcie kosztów pośrednictwa i kredytu.

Do prób, które przynieść mogą więcej zła, niż dobrego, zaliczyć należy projektowaną obecnie akcję interwencyjną. Nie może ona oczywiście trwać podniesienie cen zboża w Polsce. Prawdopodobnie wogóle nie wiele wpłynie na ceny zboża. Wtedy szkody, jakie będą skutkiem tej akcji interwencyjnej ograniczą się tylko do zmarnowania dość znacznych sum, pochodzących z funduszy publicznych i do wypompaniania ze społeczeństwa a więc i z rolnictwa, paru dziesiątków milionów złotych w formie zwiększonych podatków.

Krwawy terror w Niemczech

W ostatnim czasie mnożą się w Niemczech wypadki rewizyj domowych i aresztowań. W ciągu ubiegłego tygodnia aresztowano w Lipsku 200 osób i przeprowadzono niemniej niż 600 rewizyj domowych.

Policeja i towarzyszące jej oddziały hitlerowskie postępują z aresztowanymi w sposób niesłychanie brutalny.

Kilkudziesięciu aresztowanych pobito do utraty przytomności.

W czasie jednej z bójek w Lipsku hitlerowcy zamordowali 13 robotników.

W Brunświku w ciągu ostatnich tygodni hitlerowcy w bestjałski sposób pozbawili życia 20 osób. Dwie z pośród nich zostały śmiertelnie pobite.

Wśród osób internowanych w obozach koncentracyjnych wzrasta w niezwykle sposób w czasie ostatnim śmiertelność. Przyczyna wypadków, śmierci leży zarówno w brutalnym traktowaniu więźniów, jak i w złym odżywianiu oraz fatalnych warunkach pracy, powodujących masowe zasłabnięcia w czasie prowadzenia robót przymusowych mimo panujących upałów.

Niemieckie Kapitały w Polsce

Więcej niż połowa ciężkiego przemysłu znajduje się w rękach kapitału zagranicznego, głównie niemieckiego i francuskiego. W rękach silnych niemieckich koncernów znajduje się cały bezmała (90%) przemysł metalurgiczny i górnictwo Górnego Śląska. Wśród nich takie giganty, jak „Juttersen-Gemeinschaft“ Flücka, koncern hr. Ballestrema, koncern księcia Donnersmarcka, koncern księcia von Pless-Schafgotsch i inne. W posiadaniu baronów węglowych i stalowych Górnego Śląska, znajdują się i majątki ziemskie o ogólnym obszarze 149,549 ha t. j. 85,7% całego ziemskiego stanu posiadania w woj. Śląskiem.

Niemieccy junkrzy władają na Pomorzu majątkami o obszarze 207.870 ha (43,9% całego ziemskiego stanu posiadania), przy czym w powiecie Morskiem (Gdynia) należy do nich 70,5% ziemskiego stanu posiadania.

W woj. Poznańskim — 328.081 ha t. j. 33,8%.

Mocne pozycje zdobył kapitał niemiecki także w cukrownictwie i innych działach przemysłu rolnego Polski Zachodniej.

Celem uwidocznienia rozmiarów wpływów kapitału niemieckiego w Polsce wystarczy podać następujące cyfry:

Na 3.215 pracowników aparatu zarządzającego prawie całego przemysłu ciężkiego Górnego Śląska, znajduje się Polaków 446 (13,87%), 2.364 Niemców, polskich obywateli (73,63%) i 327 (9%) Niemców niemieckich obywateli.

Z pośród 172 dyrektorów — 130 to Niemcy. Ogółem liczba Polaków wśród personalnego składu Górnośląskiej administracji nie przekracza 25%.

Kapitał niemiecki okazuje się agenturą imperjalizmu niemieckiego w Polsce, która wykazuje przemożny wpływ na sfery finansowe polskie.

Kapitał finansowy niemiecki posiada duży wpływ na centralę kapitału polskiego, ześrodkowanego w „Lewiatanie“.

Nędza Kresowych wsi

W czasach obecnych nie zawsze jest bezpiecznie mówić o krytycznym położeniu wsi, a gdybyśmy znowu zaczęli chwalić położenie na wsi to pan cenzor gotów to uważać za kpiny i znowu nas skonić, co pisze nieskonfiskowany „Kurjer Poznański (Nr. 349) o stosunkach gospodarczych na naszej kresowej wsi w Wileńszczyźnie:

Mieliśmy w 1930 r. powódź w latach poprzednich formalną klęskę nieurodzaju, w roku ubiegłym suszę oraz rdzawą zhożu, która zniszczyła niemal całkowicie ozi-
minę.

Do tego dochodzą egzekucje podatkowe. Wprawdzie podatki z lat powodzi i innych klęsk żywiołowych częściowo umorzono, częściowo odroczone, ale mało to pomogło, skoro nowe podatki oblicza się i wymierza tak, jakbyśmy tu sprzedawali pud (16 kg) zboża po 6 zł, a nie po 1 zł 50 gr, a nawet 1 zł 30 gr, jak było w rzeczywistości. Rzecz oczywista, przy takich obrachunkach, z dodaniem wszystkich dodatków i dodatków do dodatków, nie może być mowy o należytem uiszczeniu należności skarbowych. Gdy jeszcze uwzględnimy bakońskie koszty egzekucji, to i tak przeanalizując się, iż znowu gospodarza chłopca kresowego podobnych ciężarów wytrzymać nie mogła.

Wież wysprzedała się w tym roku formalnie ze wszystkiego. Są w niektórych gminach wioski, gdzie pozostała zaledwie trzecia część zeszłorocznego inwentarza, który sprzedawano gotówką i za bęczen, bo na gwałt potrzebowano gotówki, by ją kość odpędzić od drzwi chałup zmorę sekwestru. Byli też i tacy, co sprzedawali inwentarz żywy z powodu niemożności wykarmienia, gdyż lato zeszłoroczne było

Gandhi wypuszczony i znów aresztowany

Gandhi, który wraz z kilkudziesięcioma swoimi uczniami, aresztowany został przed kilku dniami, za organizowanie protestacyjnego marszu nieposłuszeństwa, w piątek rano został wypuszczony na wolność.

Wkrótce jednak potem został ponownie aresztowany, ponieważ odmówił zobowiązania się do pozostania w Poona i nie mieszania się do spraw politycznych.

W piątek po południu zapadł wyrok, skazujący Gandhiego na rok więzienia.

Na wiadomości o skazaniu Gandhiego, nacjonaliści hinduscy ogłosili bojkot towarów angielskich. Aresztowano w związku z tem 9 wybitnych przedstawicieli ruchu narodowego.

nader suche, siano niemal wszędzie nie dopisało (najwyżej 60 proc. normalnych zbiorów), a i słomy dawał się odczuwać duży brak. Jest spory odsetek gospodarstw, które pozostały całkiem bez krów, a nawet i bez owiec.

Już od kwietnia w wioskach (szczególniej na pograniczu bolszewickim) mieszkańcy nie mają chleba, a nawet i kartofli. Jak za czasów okupacji niemieckiej pieką placki z wrzosu, albo i mielonej kory. Zresztą o głodzie na wsi kresowej łatwo się przekonać chociażby na widok wynędzniałych twarzy, jakie się spotyka na targach w miasteczkach.

Niestety egzekucje podatkowe odbywają się z naciskiem bodaj jeszcze większym, niż w zimie. Łatwo zrozumieć, jakie to wywołuje rozgoryczenie wśród ludności.

Wykorzystują to naturalnie agitatorzy bolszewicy, którzy nie tylko znów zasypują wieś bibułą komunistyczną, ale odyskują stopniowo utracone wplywy

Jeżeli podobną wiadomość przeczyta dygnitarz z kartelu cukrowego, który pobiera 174.000 zł. pensji, 103.000 zł. remuneracji i 400 zł. dziennej dyjety, ten z pewnością nie uwierzy, by mogła istnieć w polskiej wsi tak straszliwa nędza.

Samolot w darze dla Kpt. Skarżyńskiego

Kpt. Stanisław Skarżyński złożył w dniu 3 bm. wizytę ministrowi komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za użyczenie mu przez ministerstwo samolotu do raidu nad Atlantyką. P. minister wręczył bohaterowi lotnikowi list, w którym przekazuje mu samolot na własność w darze od ministerstwa komunikacji. Treść listu jest następująca: „Do Pana Kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego. — Oddaję Panu Kapitanowi na

własność samolot ministerstwa komunikacji typu R. W. D 5, na którym w dniach 8—10 maja r. b. dokonał Pan wspaniałego przelotu nad Atlantyką, zdobywając dla lotnictwa polskiego rekord światowy i okrywając je chwałą wobec całego świata. Życzę Panu Kapitanowi, aby Jego odwaga, energia i zdobyte doświadczenie roznosiły nadal na skrzydłach tego samolotu sławę Imienia Polskiego. — Butkiewicz, imnister.“

Oracz z końmi i plugiem zapadł się w ziemię

Niedaleko góry zamkowej w Cieplicach w Czechosłowacji orał wieśniak w polu. Przechodnie widzieli go, jak dłuższy czas przemierzał swój zagon tam i zpowrotem. Wieczorem nie wró-

cił do domu i wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne. Wieśniak przepadł wraz z plugiem i końmi.

Przypomniano sobie wówczas możliwość, która w tej okolicy, mimo, że



Z WIECZNEGO MIASTA

Na zdjęciu widzimy fragment z Via dell'Impero, najszybszej arterii komunikacyjnej w śródmieściu Rzymu, wiodącej z placu Weneckiego do Colosseum. Na ulicy tej ustawione posągi najslawniejszych cesarzy pogańskiego Rzymu.

Jeszcze jedna konfiskata „Gazety Grudziadzkiej“

8. Ko. 2588/33.

POSTANOWIENIE

W sprawie karnej przeciwko Tadeuszowi Pokorskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Gazeta Grudziadzka“ w Tuszewie powiat Grudziadzki, o występki prasowy

Sąd Grodzki w Grudziadzu w dniu 4 sierpnia 1933 r. po rozpoznaniu wniosku Starosty Powiatowego w Grudziadzu z dnia 4 sierpnia 1933 r. Nr. B 10/78,

postanowił

zająć cały nakład czasopisma: „Gazeta Grudziadzka“ z dnia 1 sierpnia 1933 r. Nr. 89, wychodzącego jako drugi nakład po konfiskacie,

albowiem

w nekrologu na stronie pierwszej wraz z napisem

„TYDZIEŃ ŻALOBY“

mieszcza się znamiona występków z art. 154 k. k. łącznie z § 23 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r.

Grudziadz, dnia 4 sierpnia 1933 r.

Sąd Grodzki (—) Ossowski.

Wygotowano:

Grudziadz, dnia 4 sierpnia 1933 r.

(—) Szyman, Sekr. Sądu Grodzkiego.

Rekordowy skok

Sowiecki lotnik Jedwochimow ustanowił światowy rekord długości skoku z samolotu bez otworzenia spadochronu. Jedwochimow wznosił się samolotem w okolicach Leningradu na wysokość 3700 metrów, poczem skoczył, jednakże otworzył spadochron dopiero w 106 sekundzie po skoku już na 480 m nad ziemią.

brzmi całkiem nieprawdopodobnie, okazała się całkiem realna i potwierdzona faktami. Oto wieśniak wpadł w głęboki dół wraz z końmi i plugiem i ziemia zamknęła się ponad nim całkowicie. Odkopano go, usiłując przywrócić do życia, lecz bezskutecznie. Idzie tu o t. zw. zamarłe szyby, które po wyczerpaniu ich z węgla, zasypywano. Szyby takie na skutek podziemnych wstrząsów i niedokładnego zasypywania, bardzo często pokrywały ofiary, podobnie jak „wilecze doły“. I w tym wypadku rolnik wpadł w taki „wileczy dół“.

Starzy wieśniacy przypominają sobie z wielu opowiadań o tragicznych wypadkach. W okolicy tej, zwłaszcza pod Kolun, te podziemne pułapki porwały bardzo wielu ludzi. W jednym miejscu zniknął naraz pod ziemią cały pluton żołnierzy.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego
Opracował Ignacy Żniński 61

— Ale z czemże cię do nas odprawili? — zapytał wojewoda.

Jaszko się zadumał trochę, jak powiedzieć.

— Światopełk — odparł — wojny nie chce, bez niej się obejdzie, a nieprzyjaciela zgładzi. Leszek też do wojowania nieskory i pokój woli a rozjemstwo duchownych. Namawiać trzeba pana na zjazd do ugody i żeby miejsce naznaczył niedaleko pomorskiej granicy, a stamtąd oni cało nie wyjdą.

Powoli ta myśl przjęta, z początku niechętnie przyjęta, zaczęła się przyjmować...

Jakom przypadło, co najłatwiejsze; namawiać do zgody i po-

jednania. Bezpieczniej im było z tym zjazdem widać było, odrzała tym zjazdem widać była, odrzała wielu.

— Krwi nie trzeba, pójdzie Leszek do Sandomierza na ojcowiznę i z siostrą osiadzie przy klasztorze. Więcej nie może chcieć — mówił jeden. — Zechcą jego uśmiercić, rzeź będzie wielka, a w niej kto padnie, jeden Bóg wie.

Uchwalono posłać do Światopełka, lecz tymczasem się myśl zjazdu, aby powoli wschodziła. Wola Światopełka więcej miała wagi, niż rady inne...

Późno w noc się rozeszli...

Spała stara prządka snem błogosławionym ludzi, co trosk nie znając. Spała w kątku wygodnie, głową oparta o ścianę.

Dzierła z tą samą ostrożnością, co wprzódy, na palcach przystąpiła ku drzwiom, otworzyła je powoli,

aby nie skrzypnęły, zamknęła za sobą... znikła...

Ogień czekał na to widać, by wiedźma mu dała swobodę, błysnął jaśniej, oblał się barwami żywszemi, zaczął świstać wesoło. Razem syczało coś w nim i piszczało i śpiewało coraz głośniej. Niekiedy puknęło i dymek wymknął się do góry sinym płomykiem.

Halki słuchały, a te głosy wydały się im groźne i smutne a szydały się. Ogień patrzył na nie a może się gniewał. Naumyślnie błyszczał tak gorąco i strzelał po kątach, a odgrażał się, że pobudzi, że oskarży... Bały się go trochę i tęskno im było samym, lecz za chwilę Dzierła miała powrócić. Spoglądały na drzwi, oczekiwanie wydawało im się bardzo długim.

Ze dworu słychać było jakby lekkie stapanie jakby ludzi kilku... Strach ogarnął Halki, rumieńce wytrysły im na twarze. Ucisnęły

się mocno. Spoglądały ukradkiem na drzwi.

Na progu pokazała się Dzierła, zaglądając niespokojnie naprzód na prądkę uśpioną. Za nią ktoś się cisnął i popychał.

Dziewczęta wstały spłoszone z miejsca, które zajmowały i zbiegły, trzymając się za ręce, do kątki; tam stanęły znowu się objawszy, czując się silniejszymi, gdy były razem. W oczach ich błyskała radość, ciekawość i strach.

Tymczasem Dzierła z radością złego ducha, który spełnił psotę, wwołała ze sobą do izby dwu Niemców, Gerona von Landsberg i Hansa von Lambach. Gero szedł już zdrów, wyprostowany, odmłodzony spoczynkiem, w całym blasku wesołych swych lat dwudziestu. szukając świeczek oczyma, Hans podparł się na łascie, nie mogąc jeszcze o swej mocy iść, był bledy i wymizerowany.

Fantastyczny projekt polskich lotników

Z Ameryki do Europy balonem „Kościszko”

Wyczynu, jakiego jeszcze nikt nie próbował, dokonać chcą lotnicy polscy. Jak donoszą z Warszawy, lotnicy kpt. Hynka i por. Burzyński projektują lot w wolnym balonie „Kościszko” z Ameryki do Europy. „Kościszko” reprezentować będzie polskie lotnictwo balonowe w czasie zawodów balonów o puchar Gordon-Benneta.

Zawody o ten puchar odbyć się mają po raz dwudziesty pierwszy z rzędu. W roku ub. polscy lotnicy wzięli po raz pierwszy udział w tych zawodach i odnieśli w nich duży sukces.

Balon „Polonia” zajął na 16 startujących balonów miejsce 4, drugi zaś polski balon „Gdynia” — miejsce 6-te.

W zawodach zeszłorocznych zwyciężyli Amerykanie, to też zgodnie z regulaminem oni właśnie będą gospodarzami tegorocznych zawodów.

Regulamin zawodów o puchar Gordon-Benneta przewiduje, że zwycięzcą zostaje ten, kto osiągnie na balonie wolnym największą odległość od punktu wystartowania.

Ponieważ start balonów w bieżącym roku odbędzie się w Nowym Jorku lub Chicago, przeto lotnicy polscy zamierzają w drodze powrotnej z Ameryki do Europy przelecieć Ocean Atlantycki.

Przełot jest zupełnie możliwy, gdyż nad Oceanem Atlantyckim są silne prądy, wiejące przeważnie w kierunku wschodnim. Nawet w najlepszych warunkach atmosferycznych lot taki będzie jednak niesłychanie ryzykowny, a musiałby trwać około 100 godzin.

Kpt. Hynek i por. Burzyński odbyli już na „Kościszku” pierwszy większy lot ćwiczebny. Po wystartowaniu z Warszawy w dniu 25 bm., o godz. 18.30, wylądowali nazajutrz o godz. 1.40 w okolicach Jarosławia.

Balon „Kościszko” został wykonany w zakładach balonowych w Jabłonie. Ma on pojemność 2200 m sześciennych czyli tyle, ile wynosi największy dopuszczalny ciężar balonów w zawodach o puchar Gordon-Benneta.

Powłoka balonu sporządzona jest z kilku warstw gęstego płótna bawełnianego, nasyconego gumą. Powłoka jedwabna, jaka dawniej

stosowano przy szyciu balonów, jest nieco lepsza niż bawełniana, jednak różnica w cenie bardzo znaczna. To też większość współczesnych balonów posiada powłokę z wyborowej tkaniny bawełnianej. Zakłady balonowe w Jabłonie starają się, aby uniezależnić się w zupełności od sprzętu zagranicznego, co w znacznej mierze już się udało. Budowa balonu „Kościszki” jest właśnie etapem na drodze usamodzielnienia naszego przemysłu balonowego.

Lotnicy polscy mają odjechać na zawody do Ameryki w pierwszych dniach sierpnia na jednym z okrętów transatlantyckich z Gdyni lub Hawru. Balon „Kościszko” zo-

stanie zdemontowany i załadowany na okręt. Zmontowanie i napełnienie gazem nastąpi dopiero na miejscu startu.

Czy lotnicy polscy odważą się na ryzykowny lot nad Atlantykiem, będzie to zależało od warunków atmosferycznych. W każdym razie liczą się oni poważnie z możliwością takiego lotu, gdyż zabierają ze sobą specjalnie skonstruowaną łódź gumową, która w razie wodowania pozwoliłaby na utrzymanie się przez dłuższy czas na powierzchni morza. Poza to balon będzie wyposażony w specjalny aparat radiowy i w inne niezbędne przy lotach długodystansowych przyrządy.

Nowy polski lot transatlantycki

Dwaj Polacy ze Stanów Zjednoczonych, bracia Adamowiczowie, przygotowują się do lotu przez Atlantyk. — Zakupili samolot za 23 tys. dolarów. Na takim samym typie samolotu

przeleciał do Europy Chamberlain, na nim leciał także Hausner. Samolot jest na ukończeniu i nie jest wykluczone, że Adamowiczowie dokonają swego lotu jeszcze przed jesienią.

Ciekawy proces o Kichanie i Kaszel

Z Warszawy donoszą, że w Sądzie Najwyższym znalazła swój epilog wielce oryginalna sprawa. Oskarżonym był major rezerwy W. Owoc; odpowiadał za... kichanie i kaszenie.

W dniu 19 marca, podczas obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Brzozowie mjr. Owoc miał podobno przez cały czas uroczystości kichać i kaszeć. Natychmiast został aresztowany i przez sąd starościński skazany na dwa miesiące bezwzględnej aresztu. Od tego wyroku mjr. Owoc odwołał się do sądu okręgowego, który uznał, że istotnie oskarżony przez

swę demonstracyjne kichanie dopuścił się przestępstwa, zamieniając mu jednak karę bezwzględnego aresztu na grzywnę 300 zł.

Sprawa znalazła się przed najwyższym aeropagiem sądowym. obrońca dowodził, że kichanie i kaszenie są zjawiskiem czysto fizjologicznymi i niezależnymi od jakiegokolwiek uroczystości państwowych.

Sąd Najwyższy przychylił się do tych wywodów i wyrok poprzedniej instancji uchylił. Kichająca sprawa będzie ponownie rozpatrywana.

Spustoszenia od prądu elektrycznego 13 000 volt

W miejscowości Isle sur Tarne w pobliżu Tuluzy we Francji wskutek karygodnego przeoczenia wydarzył się tragiczny wypadek.

Zajęci przy stacji transformatorowej przy przewodnikach pracownicy przez pomyłkę nie ustawili odpowiedniego regulatora, tak, że wkrótce odbiorcy prądu zaczęli otrzymywać prąd o napięciu 13.000 volt.

Skutek był taki, że w wielu miejscach wybuchały pożary.

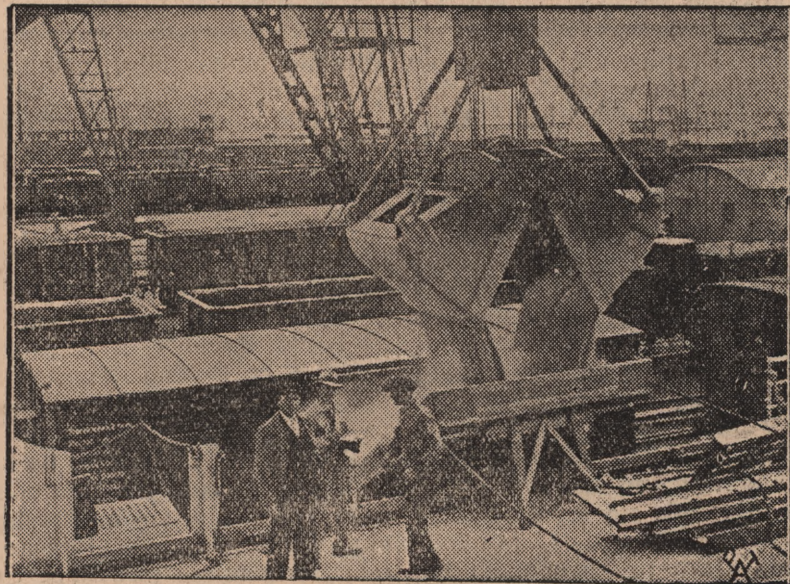
Wielka liczba osób odniosła poważne rany od poparzeń, niektórzy po przewiezieniu do szpitala walczyli ze śmiercią.

Gdy usiłowano wyłączyć prąd wysokiego napięcia, dwie osoby rażone prądem poniosły śmierć.

Radjoprogram z Warszawy

Piątek, 11. 8.: 7,00—7,52 Codzienny program poranny; 12,05 — 12,35 — 14,55 — 15,15 — 15,35 — 15,30 Płyty gramofonowe; 16,00 Koncert popularny; 17,00 Przegląd wydawnictw; 17,15 Koncert solistów; 18,15 Przemysł drzewny na Kresach Wschodnich; 18,35 Recital śpiewaczy; 19,05 Muzyka lekka z płyt; 19,40 Na widnokręgu; 20,00 Koncert symfoniczny. W przerwie o godz. 20,50 Dziennik wieczorny, o godz. 21,00 „Weekend”; 22,00 — 22,40 Muzyka taneczna.

Sobota, 12. 8.: 7,00—7,52 Codzienny program poranny; 12,05 Koncert; 14,55 — 15,15 — 15,35 Płyty gramofonowe; 16,00 Audycja dla chorych; 17,00 Pogadanka aktualna; 17,15 Koncert w wykonaniu orkiestry 36 p. p.; 18,15 „Wędrownica po polskich wodach”; 18,35 Koncert muzyki dawnej i współczesnej; 19,40 Kwadrans literacki „Wyścig samochodu z lwem”; 20,00 Koncert; 21,05 Dziennik wieczorny; 21,15 Wiadomości ogrodnicze; 21,30 Recital chopiński; 22,00 — 22,40 Muzyka taneczna.



Z PORTU GDYŃSKIEGO.

Do portu w Gdyni przybył 1-go bm. na statku szwedzkim „S. S. Trolleholm” wielki ładunek fosforytu, który w przeciągu kilkunastu godzin, dzięki pomocy potężnego „chwytacza”, przeładowany został z okrętu wprost do wagonów podstawionego nad okręt pociągu.



Dokuczliwe upały
powodują częstokroć mocne bóle głowy. Dobrym lekiem okazują się wówczas tabletki Aspirin. Istnieje tylko jedna **ASPIRINA!**



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zamach samobójczy wybitnego Komunisty

Według wiadomości podawanych przez gazety francuskie b. prezes rady komisarzy ludowych (prezes rady ministrów), Syrcow, usiłował odebrać sobie życie. Syrcow znajduje się w więzieniu, jako oskarżony o udział w spisku przeciwko Stalinowi. Syrcowa przewieziono do szpitala, gdzie stan jego zdrowia uległ polepszeniu.

Katastrofalne przerwanie tamy w Ameryce

Wskutek przerwania tamy Castlewood na rzece Colorado w odległości 40 mil od Denver, olbrzymie masy wody, wysokości 10 metrów, szerokie na półtora kilometra, zalały w ciągu kilku minut szereg miejscowości i zerwały kilka mostów kolejowych, oraz wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Powódź wyrządziła olbrzymie szkody w miejscowościach Franktown, Parker i Sullivan. Chociaż o zbliżaniu się katastrofy dano znać zapomocą syren fabrycznych, istnieje obawa, że wiele osób, przedewszystkiem farmerów, straciło życie.

Wysokości szkód nie zdołano jeszcze ustalić.

Straszliwy tajfun nad Korea

Portowe miasto Fusan na Korei (Azja) nawiedził tajfun, połączony z oberwaniami chmury. 132 domy zostały całkowicie zburzone i uniesione przez fale. 750 domów jest zupełnie zalanych. 60 łodzi rybackich zostało uniesionych na morze i zniszczonych. Fale zerwały i zabrały wiele mostów.

Według dotychczasowych doniesień jedna osoba została zabita, a 10 odniosło rany.

Napad bandycki na miasto

Szaleni zuchwałego napadu dokonali w środę w nocy zbrojni bandyci na małe miasto Weir w Kansas, w St Zjednoczonych, celem obrabowania tamtejszego banku.

Bandyci zajęli w kilku samochodach, wyposaż w karabiny maszynowe. Najpierw uwięziono strażnika nocnego, poczem opanowano pocztę i zniszczono wszystkie aparaty telefoniczne. Przechodniów i szoferów, jacy w tym czasie pojawili się na ulicach, w liczbie 22 osób, zatrzymano i osadzono w miejscowym areszcie, od którego klucze odebrano strażnikowi nocnemu. Następnie wyważono drzwi do banku i załadowano 2 tonową kasę na samochód ciężarowy. Kasjera i jego syna, którzy słysząc podejrzane szmery przybyli na miejsce, również uwięziono.

W końcu pewna 72-letnia kobieta, mieszkająca w pobliżu banku, pojechała własnym samochodem do najbliższej miejscowości odległej o 8 km. i stamtąd telefonicznie powiadomiła policję.

Tymczasem jednak bandyci zbiegli, uwożąc kasę z 3 tysiącami dolarów i pakietem cennych akcji. Oddział policji i gwardji narodowej podjęły natychmiast pościg za bandytami.

* SANACJA staje poprostu na głowie — by uniemożliwić „Gazecie Grudziądzkiej” jej pracę.

Dlaczego właśnie „Gazecie Grudziądzkiej”?

Otóż dlatego, że „Gazeta Grudziądzka” wraz z Zakładami Kulerskiego to najpotężniejsza placówka Ruchu Ludowego, to niejako podstawa Stronnictwa Ludowego.

Sanatorzy bebekowi są przekonani — że gdy zniszczą Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego a z niemi „Gazetę Grudziądzką”, gdy zniszczą w ten sposób główną podstawę Stronnictwa — to podetną nie tylko rozwój Stronnictwa ale nawet jego byt.

Otóż to jest powodem, — dlaczego sanatorzy się tak wysilają, by — zniszczyć wydawcę „Gazety Grudziądzkiej” wraz z jego „Gazetą”.

To też Wy, Drodzy Czytelnicy, — chyba zrozumiecie dlaczego Wam nawet teraz, w czasie żniwnym, kiedy pełne ręce macie roboty — przypominamy ciężkie nasze położenie i prosimy o pomoc, a choćby nawet tylko o spełnienie swych obowiązków wobec nas.

Niestety jeszcze bardzo wielka liczba naszych abonentów nie zapłaciła zaległości abonamentowych — za ubiegły kwartał. I dlatego brak nam pieniędzy na opłacenie pracowników i zakup papieru.

Niechaj więc ci z pośród Was, Drodzy Czytelnicy, którzy jeszcze nie zapłacili należytego abonamentu — wezmą pod uwagę, że nie przysyłając nam należnych pieniędzy — ułatwiają sanatorom bebekom ich niszczyielską robotę wobec „Gazety Grudziądzkiej”.

Mimo żniw musimy Was więc prosić o — jaknajspieszniejsze przysłanie nam zaległości.

Administracja

„Gazety Grudziądzkiej”.

Notowania giełdowe

Ziemiopłody

z dnia 7-go sierpnia 1933 r.

Placono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Poznań
Pszonica nowa, —, —, —	21,00-22,00	
Zyto stare 19,50-20,00	16,00-16,50	
Zyto nowe 16,75-17,00		
Jęczmień 16,50-17,00	13,50-14,00	
Jęczmień browar. —, —, —	15,50-16,00	
Owies 14,50-15,50	11,50-12,00	
Mąka:		
pszenna 65% 44,00-50,00		
żytnia 65% 29,00-30,00	26,00-26,75	
Otręby:		
pszenne 12,00-13,00	10,00-11,00	
żytnie 8,50- 9,00	8,50- 9,00	
Rzepak 34,00-35,00	32,00-33,00	
Groch polny 22,90-25,00		
Kuchy rzep. 14,00-14,50		
Kuchy lnian. 18,50-19,00	17,00-18,00	
Ziemiaki jad. —, —, —	1,70- 1,90	
Gryka 18,00-19,00		
Proso 19,00-20,00		
Słoma luźna —, —, —		
Siano pras. —, —, —		
Siano luźne —, —, —		
Słoma pras. —, —, —		

KARAWANIARZE SZAKALE OKRADALI NIEBOSZCZYKÓW

We Lwowie aresztowano dwóch karawaniarzy Bazylego Poturaj i Teodora Rója, którzy towarzysząc transportom zmarłych, okradali tych zmarłych z cenniejszych rzeczy, jak, pierścionki, medalików srebrnych i złotych itd.

Szakale te skradli innym razem pewnej zmarłej dokumenty przy pomocy których pobierali zasiłek z Kasy Chorych.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 11 sierpnia 1933 r.

Czwartek: Wawrzyńca. Wsch. sl. 4,16 zach. 7,12. Wsch. księż. 20,53; z. 10,28
Piątek: Zuzanny. Wschód słońca 4,11; zach. 7,10. Wsch. księż. 21,07; z. 11,45
Sobota: Klary. Hilar. Wsch. sl. 4,13; zach. 7,08. Wsch. księż. 21,24; z. 12,01.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO”.

STAN WODY NA WIŚLE

w dniu 7 sierpnia 1933 r.

Kraków — 278, Zawichost + 115, Warszawa + 119, Płock + 66, Toruń + 62, Fordon + 60, Chełmno + 53. Grudziądz + 72, Korzeniowo + 91, Montawa + 21, Piekło + 15, Tczew + 02, Einlage + 242, Schiewenhorst 260.

województwa centralne

SPLONEŁA WIELKA FABRYKA W ŁODZI.

W wielkiej fabryce tkackiej przy ul. Pomorskiej w Łodzi wybuchł po-

zar. Ogień bardzo szybko przerzucił się na cały budynek. W rezultacie spłonął cały olbrzymi trzypiętrowy budynek. Straty wynoszą około 200 tysięcy złotych.

SKAZANIE SZAJKI ŻYDÓW KOMUNISTÓW.

Sąd Okręg. w Lublinie ogłosił wyrok w wielkim procesie komunistycznym, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 6 żydów i 1 żydówka. Szajka ta utworzyła Żydowskie Akademickie Koło Literackie i pod przykrywką działalności literackiej uprawiała robotę komunistyczną w całym województwie.

Na czele szajki stał b. dyrektor gimnazjum żydowskiego w Grodnie, Meverson. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 4 do 6 lat.

PIORUN SPALIŁ WÓZ I ZABIŁ JADĄCYCH.

We wsi Wierzbica w pow. olkuskim miał miejsce straszny wypadek. Gospodarz Piotr Pelka w obawie przed nadciągającą burzą, pospiesz-

Z okolic Bielska koło Płocka

W nocy z dnia 22 marca br. ludność osady Bielska zauważyła na domach napisy: „Nie kupuj u żyda”. Wobec tak „strasznych” prześladań mniejszości żydowskiej, władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenia. — Aresztowano mieszkańców osady Bielska d-ra Ant. Stańczyka, M. Nowakowskiego, J. Przybylskiego, Młakowskiego i S. Chorzewskiego. Wszystkich wymienionych sprawców odesłano pod konwojem policji do Płocka, gdzie po przesłuchaniu ich przez sędzię śledczego z braku jakiegokolwiek winy zwolniono.

Podobno w dwa miesiące później na terenie osady Bielska ukazały się ulotki o podobnej treści za które policja czyniła również energiczne poszukiwania. Mieszkanie Józefa Świderskiego zostało dokładnie spenetrowa-

ne (nawet pierzyny i koldry nie miały spokoju). Żadnych dowodów antyżydowskiej działalności nie znaleziono, pomimo to sążniste protokoły spisano. W tym czasie banda złodziei grasowała ale nie dało się ująć jej.

Za wyrażenie: „Są polskie sklepy” dwa dni aresztu

Pewnego targowego dnia w osadzie Bielsk koło Płocka M. Nowakowski w towarzystwie M. Dankowskiego i Przybylskiego spacerując po ulicy, wyraził się do wieśniaka wiozącego zboże na skład żydowski „I polskie są sklepy ze zbożem”. Za powiedzenie to Nowakowski został ukarany dwudniowym aresztem.

J. Ś.

Śmiertelny strzał do policjanta

Na ul. Zbornej w Łodzi dokonano zbrodni na osobie posterunkowego policji Ignacego Rogalskiego.

Rogalski pełniąc służbę obchodową, natknął się w ciemnej ulicy na dwóch osobników, których chciał wylegitymować.

Osobnicy ci rzucili się jednak do ucieczki, wobec czego posterunkowy dobył rewolweru i dał jeden strzał ostrzegawczy w powietrze. Onieważ osobnicy wpadli w zboże, posterunkowy dopędził ich, w pewnej chwili jednak został uderzony przez jednego z osobników tym samym narzędziem w głowę tak że przewrócił się i upadł.

W tej chwili drugi napastnik wyrwał policjantowi rewolwer i

strzelili do niego, ciężko go raniąc. Posterunkowego w stanie bezładnym przewieziono do szpitala.

Jak się okazuje, tragicznej nocy w okolicy ul. Zbornej jacyś nieznanymi sprawcy w kilku domach powykłrecali żarówki w klatkach schodowych, oraz skradli żarówki z miejskich lamp elektrycznych na ulicach. Post. Rogalski śledził sprawców tych kradzieży i natknął się na nich.

W chwili, kiedy usiłował ich wylegitymować, został przez nich postrzelony.

Policja wdrożyła w tej sprawie energiczny pościg za mordercami, którzy w razie ujęcia stanęliby przed sądem doraźnym.

Co się dzieje, gdy egzekutor zawita do atlety

Do niejakiego p. Mackiego zamieszkałego w Warszawie, którego syn Aleksander jest znanym siłaczem, przybył w odwiedziny egzekutor podatkowy. Ponieważ odwiedziny egzekutora dla każdego obywatela nie są zbyt przyjemne, przeto nie były przyjemne i dla p. Mackiego.

W pewnej chwili gdy egzekutor, spełniając zresztą tylko nałożony na niego obowiązek, nie chciał ustąpić, p. Macki zawołał na swego syna atletę: „Olek, Olek, pokaż panu co ty umiesz!”

Dzielny atleta nie zastanawiał się długo, tylko chwycił nieszczęsnego se-

kwestratora za kark, podniósł go szybkim rzutem w górę, a potem z całą siłą rzucił o ziemię.

Na tem się jednak nie skończyło. Młodszy p. Macki chciał widocznie wypróbować na sekwestratorze wszystkich chwytów i założył mu najpierw t. zw. „krawat”, „nelsona”; wreszcie wyniósł go na klatkę schodową i przy pomocy uderzenia nogą w plecy spuścił go ze schodów.

Za te swoje popisy atletyczne odpowiada teraz przed sądem albowiem sprawę skierowano do prokuratora.

nie wyruszył w pole z służącą Agnieszką Wyrwałówną.

W chwili, gdy Pelka naładował furę zbożem, wraz z służącą zdążył pospieszyć z pola, rozszalała się straszna burza z piorunami.

Nagle ciemności rozdarła oślepiająca błyskawica i piorun ze strasznym hukem uderzył w furę.

Skutki uderzenia były fatalne, ponieważ kontuzjowany został Pelka i koń, a Wyrwałówna padła na miejscu trupem, wóz ze zbożem natomiast w jednej chwili stanął w płomieniach.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W STOLICY.

Przed kilku dniami wybuchł w Warszawie częściowy strajk robotników budowlanych. Zastrajkowali robotnicy kilku większych firm budowlanych domagając się podwyżki zarobków. — Strajkuje ponad 1.500 robotników.

Sprawą zajął się inspektor pracy.

Małopolska.

JUBILEUSZOWY ODPUST W KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ

Jak wiadomo, w Kalwarji Zebrzydowskiej, położonej na szlaku Kraków — Zakopane, główne uroczystości odpustowe przypadają na czas 13—15 sierpnia, kiedyto tysięczne rzesze odwiedzają to miejsce, szukając źródła łask w obrazu Matki Boskiej.

W tym roku uroczystości odpustowe będą zarazem rzadkim jubileuszem albowiem właśnie mija 333 lat od chwili, kiedy pobożny fundator Mikołaj Zebrzydowski rozpoczął w Kalwarji pod Krakowem budowę kościoła i kaplicy wedle wymiarów przywiezionych z Ziemi Świętej przez Hieronima Strzałę.

W związku z tem spodziewany jest w tym roku szczególnie liczny zjazd pobożnych patników, odwiedzających z czią te miejsca, symbolizujące mekę Pana Jezusa, jakoteż zaśnięcie i wniebowzięcie Matki Boskiej.

BEZROBOTNI URUCHOMILI HUTĘ SZKŁA.

Przed kilku dniami odbyła się w Żółkwi, w Małopolsce Wschodniej niezwykła w okresie kryzysu uroczystość: otwarcie unieruchomionej przez poprzednich właścicieli, a otwartej przez spółdzielnię huty.

Robotnicy i pracownicy huty szkła pozostawieni przez właścicieli na bruku, zorganizowali spółdzielnie wytwórczą. Z najwyższymi ofiarami osobistymi zebrano 5.000 złotych kapitału udziałowego i mimo zawodu ze strony osławionego „Funduszu pracy”, z którego początkowo przyrzeczono spółdzielni 15 tysięcy złotych kredytu, by następnie wszelkiego kredytu odmówić — hutę uruchomiono.

Kresy Wschodnie.

WALKA PRZEMYTNIKÓW ZE STRAŻĄ LITEWSKĄ.

Patrol K. O. P. w Suwalszczyźnie w rejonie Wizajn zaalarmowany został gęstą strzelaniną karabinową i wybuchami granatów.

Jak się okazało, większa banda przemytnicza litewska, otoczona została przez straż litewską. Przemyttnicy stoczyli zaciętą walkę, w wyniku której jeden z nich został zabity i jeden ranny. Również z pośród żołnierzy litewskich jest jeden ranny. Jednemu z przemytników udało się zbiec na teren Polski, gdzie został zatrzymany.

KATASTROFA BUDOWLANA W WILNIE.

W Wilnie usunęła się ściana domu nowonabytego i właśnie remontowanego pałacu kurji metropolitalnej, grzebiąc pod gruzami trzech robotników. Wydobyte po dłuższej akcji ratunkowej ofiary w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Gospodarcze

Wzrost wywozu węgla

Wywóz węgla kamiennego wykazał w lipcu bardzo znaczny wzrost, osiągając poziom z lipca ub. roku

W okresie tym wywieziono za granicę o 148.000 tonn więcej, aniżeli w czerwcu b. r., tj. wywieziono ogółem 823.000 tonn.

Wycofywanie 20-złotówek

Bank Polski rozpoczął stopniowe wycofywanie banknotów 20-złotowych wielkiego formatu emisyj z roku 1928.

Stan plantacji buraków i ziemniaków

Według dokonanych ostatnio prowizorycznych obliczeń, obszar uprawy ziemniaków wynosi w r. b. około 2.739.000 hektarów, co w stosunku do obszaru zajętego pod uprawę ziemniaków w roku ubiegłym stanowi lekką wyżkę, a mianowicie blisko 0,9 proc.

Obszar uprawy buraków cukrowych natomiast, również według obliczeń tymczasowych, wynosi w roku bieżącym około 98.000 hektarów, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi zmniejszenie około 15 proc.

Wskutek chłodnej i dżdżystej pierwszej połowy lata nastąpiło dość silne opóźnienie w vegetacji buraka, jednak obecnie stan plantacji buraka poprawia się.

Wegetacja ziemniaków również rozwija się pomyślnie, rokując dość obfity zbiór i tylko z województwa pomorskiego sygnalizują bardzo znaczne opóźnienie rozwoju.

Nowy wampir w Niemczech

Miasto Harburg-Wilhelmsbrügge opanowało niezwykle podniecenie, bowiem w ciągu jednego tygodnia zanotowano tam dwa mordy seksualne.

Szczególną sensację wywołało morderstwo, ofiarą którego bowiem padła piękna 18-letnia córka miejscowego inspektora budowlanego. Zwłoki jej znaleziono za miastem na łące w pobliżu szosy. Były zupełnie obdarte z ubrania, które zbrodniarz rozrzucił wokół, ręce skrępowane pończochami, na szyi zaś widniały sine odciski palców, świadczące, że została uduszona.

W nocy z soboty na niedzielę bawiła się ona w jednym z miejscowych dancinów, gdzie widocznie poznała się z jakimś mężczyzną, który odprowadzić miał ją do domu. W drodze mężczyzna wyprowadził ją za miasto, a gdy nie chciała ulec, usiłował ją zniewolić. W toku walki porwał na niej ubranie, skrępował ręce, dokonał ohydnych czynów, a następnie udusił, żeby pozbyć się świadka.

Tak prawdopodobnie wyglądał przebieg zbrodni, zrekonstruowany przez władze śledcze na podstawie śladów i dochodzeń.

Królewskie rendez-vous

Król szwedzki Gustaw V obchodził niedawno 75-ą rocznicę urodzin. Popularny i lubiany w swym kraju, król otrzymał przez prezentów stopy depezy i listów z różnych stron świata. Przy przeglądaniu tej poczty wpadł królowi w oczy liścik z uwagą na kopercie „ściśle poufne“. Sekretarz prywatny króla zostawił list ów nierozcięty, ze względu widocznie na uwagę na kopercie.

Zaciekawiony tem król otworzył list i przeczytał: „Kochanie, czy możesz przyjść dzisiaj na nasze zwykłe rendez-vous!“

Król zdumiał się nie na żarty.

Wyznaczano mu rendez-vous w jego wieku? I któż to ośmielał się tak poufale tytułować J. Kr. Moś? Przyjrząwszy się uważniej napisowi na kopercie, zauważył teraz dopiero król, iż list jest adresowany do marynarza, służącego na okręcie wojennym „Gustaw V“.

Ubawiony szczerem tem nieporozumieniem, Gustaw V podyktował natychmiast depezę do kapitana krawoznika, upoważniając go do udzielenia na wieczór urlopu wzmiankowanemu marynarzowi. Oczywiście ani kapitan, ani marynarz nie domyślił się, co było przyczyną nagłej decyzji króla.

Wstrząsająca katastrofa w cyrku paryskim

Podczas przedstawienia w jednym z wielkich cyrków w południowej dzielnicy Paryża zawalila się galerja, przepelniona widzami.

Skutki katastrofy były przerażające. Kilkaset osób, spadając ze znacznej wysokości na ziemię, odniosło po-

ważne obrażenia. W cyrku wybuchła szalona panika, wszystko pchało się ku wyjściom, przyczem ztratowano na śmierć dwoje ludzi.

Ogółem przewieziono do szpitala 18 ciężko rannych, zaś przeszło 80 osób odniosło stosunkowo lżejsze obrażenia.

Skradł 1000 złotych ze stołu sędziowskiego

W Sądzie Grodzkim przy ul. Miódowej w Warszawie zdarzył się w środę niezwykle wypadek.

W czasie posiedzenia sądu jakiś opryszek zdołał niepostrzeżenie skraść ze stołu sędziowskiego puszkę Macieży Szkolnej, zawierającą około 1000 złotych.

Wielkie świętokradztwo w Kaliszu

W nocy ze środy na czwartek w kościele Sióstr Łazarzanek w Kaliszu dokonano zuchwałego świętokradztwa.

Gdy siostra zakrystjanka wczesnym rankiem zeszła z klasztoru, by otworzyć kościół, zastała drzwi, prowadzące z korytarzy klasztornych, otwarte. Zaskoczona tem faktem, weszła do kościoła. Tutaj zastała nleład na ołtarzach i skarbonki do pieniędzy rozbite.

Okazuje się, że świętokradca zrabował wota z bocznych ołtarzy, m. in. 4 złote zegarki, kilkanaście pierścionków złotych i krzyżyków oraz rozbił 7 skarbonek z pieniędzmi. Zbrodniarz nie tknął natomiast tabernakulum ani też ołtarza wielkiego, zasłoniętego zasuwany obrazem.

Zawiadomiona o zbrodni świętokradztwa policja przystąpiła do energicznego przeprowadzenia dochodzeń celem ujęcia złodzieja.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zbrodniarz ukrył się w kościele w czasie dnia, gdyż kościół był otwarty, niema bowiem śladów wdarcia się z zewnątrz. Towarzysz zaś jego czatował nazewnątrz kościoła.

Odpowiedzi Redakcji.

— Fr. Ludjan, Nisko n/l. Ze zwykłej kłótni rodzinnej zrobił pan całą opowieść zamiast notatki kronikarskiej. Nie mamy czasu na studjowanie takich opowieści.

Żądajcie wszędzie



zeszytów szkolnych

Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego

Zeszyty te są pierwszorzędnej jakości i odpowiadają wymogom szkolnym.

Pamiętaj

10 rarytasów kosztuje 35 groszy

za taką samą kwotę możesz co miesiąc nabyć piękny, bogato ilustrowany miesięcznik-magazyn

„ECHO ŚWIATA“

Papierosy spalisz, a „Echo Świata“ zebrane w rocznik pozostanie na zawsze jako dobra i pouczająca książka, którą zawsze chętnie ozytać będziesz.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Tatusiu nie strzelaj, zapomniawsz przecież nabić swój rewolwer. („Ewerybodys Weekly“).

Ogłoszenia



Na całej kuli ziemskiej uznaje się stwierdzo na prawdę, że tylko reklama ogłoszeniowa

jest dźwignią każdego przedsiębiorstwa, tem więcej w obecnych czasach

Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów. —

Cena wraz z przesyłką 1.20 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.